O.S.T.R., Boje? sie? zestarzec?

Cztery ściany, puste lokum - skąd to znam?
świat spisuje protokół wszak każdemu z nas
przebacz mi za samotność, pustkę w cenie złota
to, że nikogo w mieszkaniu nie rozpoznasz po krokach
Podpowiedz ilu w klubie zabija swe żale
boimy się zestarzeć, chlanie więc rytuałem
Tyramy Panie stale samotnie jak palec
chyba nic nie pozostanie nam już oprócz tego piwa
Zabierz mnie stąd, jeśli każde moje słowo,
ciężkie jak kamień sercom, to bywa dla nas męką
nasze tętno w treści prawdę powiem ziomom,
wiem, że sam zginę przez to jak i moja przeszłość.
Nie patrz się na mnie, jeśli oczy masz puste,
nie zobaczę w nich uczuć, ale przejrzę, jak w lustrze,
ten świat mnie nie rozumie, czy ja nie rozumiem świata,
a może nie rozumiemy się tu obydwaj na raz?
By nie płakać się staram, chociaż w czasach tych dla nas,
o swoich problemach nie ma z kim porozmawiać,
Widzę na ulicach pustkę, choć ludzi multum,
każdy biegnie po sukces (?) bez szacunku.

To nasz rytm, życie, świat cały wokół,
Wystarczy tylko wyjść, by na skórze to poczuć,
Dla jednej pary oczu dość cecha wydarzeń,
Tak, jak każdy się boję tu samemu zestarzeć.

Życie, świat cały wokół,
Wystarczy tylko wyjść, by na skórze to poczuć,
Dla jednej pary oczu dość cecha wydarzeń,
Tak, jak każdy się boję tu samemu zestarzeć.

Przelewam na papier myśli topografię,
pusta kartka, skraplam atramentu szaty,
moja prawda - te cztery ściany,
nie wiem co zabił we mnie ten azyl,
i co mam zażyć by nie być zdanym na los.
Na myśli nalot, gdy każdy zmysł,
tu łączy się z centralą, jak z Leslie Hammond.
Nie boję się śmierci, boję się umrzeć sam,
choć nie chcę umrzeć pierwszy i tak zwiedzę piach,
pieprzysz, jak mówisz, że hajs daje szczęście,
zostawia Tobie plan na pętlę i pręgierz.
Każdy z nas, ma w sobie oszusta,
dowiesz się o nim ziom pijąc sam do lustra, czy to złość?
Mam swoją broń wobec rzeczywistości,
to lolki, plus low-kick i flow rozmaitości,
mózgu broń, jak chcesz to mnie zabij,
choć ludzi miliardy, to mowa jak do ściany, każdy gardzi nami.
Masz karabin - proszę odpal,
boję się tylko Boga, bo trzyma ze mną kontakt,
widzę na ulicach pustkę, choć ludzi multum,
każdy biegnie po sukces (?) bez szacunku.

To nasz rytm, życie, świat cały wokół,
Wystarczy tylko wyjść, by na skórze to poczuć,
Dla jednej pary oczu dość cecha wydarzeń,
Tak, jak każdy się boję tu samemu zestarzeć.

Życie, świat cały wokół,
Wystarczy tylko wyjść, by na skórze to poczuć,
Dla jednej pary oczu dość cecha wydarzeń,
Tak, jak każdy się boję tu samemu zestarzeć.